

**(Corriere Dello Sport - R.Maida) Stara idea, sugestia, która może zostać zrealizowana z miesięcznym opóźnieniem: Jesus Navas w Romie. To hipoteza związana z lądowaniem w stolicy Włoch Monchiego, u którego dojrzewał w szkółce Sevilli i któremu może zaproponować transfer.**

Właśnie Sevilla starała się sprowadzić go za darmo do domu z Manchesteru City, ze wskazania trenera Sampaolego, ale w negocjacje weszła dodatkowo Roma, która kontaktowała się ostatnio z agentami szybkiego hiszpańskiego skrzydłowego. Hiszpańskie media zapewniają, że dojdzie do walki, z szansami dla Romy, która w aktualnym stanie zaoferowała najwyższe wynagrodzenie dla gracza. Jesus Navas, 31 lat, ma kontrakt z City do czerwca i nie zaproponowano mu nawet umowy ze względu na mało satysfakcjonujący sezon. Guardiola rzadko wystawia go w pierwszym składzie. Ogółem Navas miał problemy w ostatnich dwóch sezonach, na tyle, że stracił miejsce w reprezentacji, jednak ze względu na doświadczenie i jakość za darmo, jest okazją, która przyciąga Romę. Wynagrodzenie, które otrzymuje do tej pory jest wysokie, ale nie wygórowane: 3 mln euro rocznie. Jesus Navas był oferowany Romie w trakcie zimowego mercato, jako możliwe wzmocnienie w styczniu. W tym momencie, ze względu na trudności finansowe, klub nie był w stanie go pozyskać. Dyrektor sportowy Massara rozmawiał z międzynarodowym negocjatorem w trakcie swojej londyńskiej misji, gdzie próbował ściągnąć Feghouliego z West Hamu, aby potem złożyć broń z powodu braku możliwości zakupu.

Tymczasem szaleje rynek pomocników, po których Roma robi ruchy z wyprzedzeniem: dwa talenty, Franck Kessie i Lorenzo Pellegrini, mogą być już uznawani za część kadry na przyszły sezon. Pellegrini, obecnie zaangażowany w grę w reprezentacji U21, zostanie odkupiony z Sassuolo za 10 mln euro, do podziału między pieniądze i graczy na wymianę. Z kolei Kessie przyjdzie z Atalanty za około 25 mln euro, po tym jak kluby znalazły porozumienie na koniec stycznia. Wszystko, naturalnie, łączy się z powrotem do Ligi Mistrzów, która powiększy budżet na sezon 2017/2018. Pytany o przyszłość przez Rai Sport, Pellegrini wolał wczoraj pozostać w niejasności: *"Nie mogę decydować jedynie ja, zobaczymy w czerwcu, teraz musimy zakończyć sezon. Wszystko, co przyjdzie wezmę za dobre rozwiązanie"*. Massara jednak zakomunikował już koledze, Angelozzemu, że chce skorzystać z prawa do odkupu ustalonego prywatnie między klubami: po dwóch sezonach, które zwaloryzowały bardzo Pellegriniego, wróci zatem do domu matki. Po to, aby zostać? Być może, choć bez pewności. Wszystko będzie zależeć od rozwiązań w mercato (mocno zainteresowane jest Juve) i ewentualnych ruchów innych pomocników.

Poza Grenierem, który może nie zostać wykupiony, niewiadomą jest Paredes, który ma wiele ofert: podoba się właśnie Juve i wielu klubom z Anglii. Dalej są De Rossi i Strootman, którzy jeszcze nie przedłużyli umów, pozostawiając zatem otwarty każdy scenariusz. Co pewne, Roma chce odmłodzić kadrę, starając się w tym czasie zatrzymać prawie wszystkich najlepszych. Operacja transferowa Jesusa Navasa, który młody nie jest, byłaby zainspirowana bardziej okazją, która da zmianę filozofii. Przy okazji młodych, klub zatrzymał jednego z chłopaków Alberto De Rossiego:

Andrea Marcucci, pomocnik z rocznika 1999, podpisał umowę na trzy lata, zatem do 2020.

Autor: abruzzo